

Czy międzynarodowi lichwiarze zapłaczą?

10 lutego 2015

Cokolwiek nie zrobią, będzie źle – jak sprawić, że międzynarodówka lichwiarska zawyje wniebogłosy.

Po przeczytaniu wielu artykułów i opinii z całego świata, zarówno popierających, jak i przeciwnych nowemu rządowi Grecji, jeden wniosek jest bardzo jasny, że nie jest to po prostu wyłącznie grecki dramat. Wydarzenia dokonujące się obecnie w Grecji, oraz w najbliższych tygodniach i miesiącach, ukształtują przyszły stan rzeczy na naszej planecie na najbliższe pięćdziesiąt lub więcej lat. Stawka jest bardzo wysoka. Coś, co może wcześniej wydawało się szajce bankierów europejskich i tych, którzy wspierają rządy żelaznej pięści finansów za rodzaj porcji greckiej mitologii, może równie dobrze skończyć się lodowatą kąpielą rzeczywistości dla wszystkich uczestników tej gry. Cokolwiek się stanie, Syriza postawiła sprawy jasno – Grecja nie pójdzie spokojnie na dno sama, jeśli do tego dojdzie, to gang międzynarodowych lichwiarzy zapłacze wraz z nią rzewnymi łzami.

„Wszyscy wiedzą, że jesteśmy niewypłacalni. Więc jaki sens ma dla nas pożyczanie kolejnych 7 mld euro tylko po to, żeby spłacić EBC, który kupił obligacje północno-europejskich banków, aby im pomóc przetrwać, ale nie kupił obligacji greckich? Jednocześnie ten sam EBC jest w trakcie sztucznej kreacji 1 biliona euro nowych pieniędzy. To jest oczywisty absurd”.

„Dlaczego więc po prostu nie zatrzymać kosztów tych obligacji w księgach EBC? Nie mam najmniejszego zamiaru pożyczyć następnych pieniędzy od moich kolegów z Włoch, Francji czy Słowacji, czy w ogóle skądkolwiek” – powiedział Yanis Varoufakis, nowy minister finansów Grecji.

Może jest niedoświadczony i początkujący, ale nie jest głupi. Zna reguły gry. I najwyraźniej nie boi się mówić, jak sprawy stoją oraz proponować prostych odpowiedzi na to, co gang międzynarodowych lichwiarzy owija w bawełnę i udaje, że są to tak trudne problemy, oraz że Grecy oraz reszta plebejuszy z Europy rzekomo sprowadzili te problemy na siebie sami.

Świat bankowości to księgowość w czystej formie i nic więcej, a każdy problem i jego rozwiązanie polega na cyfrach i zapisach księgowych, albo wspiera się na dogodnych przepisach (rodem z Talmudu – przypis).

[Varoufakis] wschodząca europejska gwiazda rocka powstania anty-oszczędnościowego powiedział, że Europejski Bank Centralny pogrąża się w odmętach stworzonego przez siebie bagna, jawnie stwierdzając, że może zaprzestać działań jako kredytodawca ostatniej szansy dla greckiego systemu finansowego.

„Te groźby są całkowicie bezprawne. Starają się udusić nas za pomocą swoich arbitralnych warunków ostatecznych”, powiedział w wywiadzie dla The Telegraph podczas swego szybkiego touru po stolicach UE, aby zjednać poparcie.

Ciekawy jest dobór słów. Odmęty bagna to zagrożenia dla wszystkich zaangażowanych w tę fikcję zadłużeniową, zwłaszcza w mitologii greckiej dla tych, którzy wydawali się niezwyciężeni. Nikt nie wie tego lepiej niż arcykapłani finansów, którzy doskonale zdają sobie sprawę, że za ich grą stoją tylko pozory, a rzeczywistość, jaką proponuje Varoufakis, stanie się ich zgubą. Ale nie ma tu atrakcyjnego wyboru, nie ma mniejszego zła. Jeśli nowy minister zacznie realizować swój plan, to szlag ich trafi tak, czy inaczej.

Jeśli zapiszą się na ten plan, wówczas każdy kraj na ziemi pójdzie w ślady Grecji, a jeśli odmówią, wówczas euro jest skończone, wkrótce potem UE, a kto wie, co będzie dalej.

Nawet Szwajcaria zaczyna zabezpieczać swoje pozycje w tym

bałaganie i wszczęła już Plan B na wypadek właśnie takich zagrożeń finansowych. Krugman słusznie nazywał to grą „kto stchórzy pierwszy”, jednak ma nadzieję, że „[EBC] zajmie właściwe stanowisko i zadeklaruje, że jego właściwa rola to robić wszystko, aby ochronić gospodarki i instytucje demokratyczne w Europie – a nie działanie w roli komornika na usługach Niemiec”.

Ponieważ gra „kto stchórzy pierwszy” bez co najmniej jednego racjonalnego gracza nigdy dobrze się nie kończy. Czy EBC spasuje w tej rozgrywce i zacznie rozgrywać bardziej rozsądną grę z rzeczywistością? Albo czy Grecja odejdzie od stolika i zostawi politykę oszczędności na zbutwiałym stoliku szulerów UE? Idę o zakład, że tym razem Grecy nie blefują.

Autorstwo: Rasha B. Foda

Tłumaczenie: Pluszowy Miś

Źródło oryginalne: SHAREverything.com

Źródło: [Wolna Polska](http://WolnaPolska.pl)